

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA
Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok I

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 254 (32)

Najważniejsze zagadnienie

Przed kilku dniami opinia publiczna zaalarmowana została nowymi skandalicznymi zajęciami na wyższych uczelniach w Warszawie i Krakowie. Oto z okazji otwarcia nowego roku akademickiego i rozpoczęcia zajęć w prosektorjach uniwersyteckich ni stąd ni zowąd doszło znowu do manifestacji na stereotypowym już w Polsce tle trupów żydowskich, których niedostateczna ilość dostarczana jest do użytku zaprawiających się do zawodu lekarskiego medyków.

Sprawa trupów żydowskich była już na łamach prasy niejednokrotnie poruszana, nie będziemy zatem jej szczegółowo oświetlać. Chodzi nam o coś innego i o coś zasadniczego.

Antysemityzm jako element walki politycznej w Polsce jest w hańsach utartych taktycznych posunięć obozu endeckiego najbardziej ulubionym konikiem, na którym obóz ten stale dotychczas bez szczególnych trudności wjeżdżał na uniwersytety, oparowując i podporządkowując sobie młodzież akademicką. Gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny, wśród zjeżdżających do miast uniwersyteckich ciałowłóczyków średnich uwijają się wypróbowani agitatorzy endeccy, którzy drogą grania na najniższych instynktach, a niejednokrotnie i drogą prowokacji jednoczą koło sztandaru endeckiego dużą część młodzieży akademickiej. By ją w ten sposób wciągnąć w orbitę swoich wpływów i podporządkować sobie organizacyjnie.

Ten początkowo może i częściowo usprawiedliwiony odruch młodzieży uniwersyteckiej, jako protest przeciwko uprzywilejowaniu społeczności akademickiej żydowskiej, dzięki ortodoksyjności talmudu, przekształcony czasem został w kuźnię sztabów partii endeckiej, na stały uzus w taktyce narodowej na terenie akademickim. I trzeba stwierdzić, że taktyka ta dawała dotąd dla endeckiej partyjki, jeżeli chodzi o liczbę swoich zwolenników, rezultaty. Bezskrytyczna na ogół młodzież szkół średnich po opuszczeniu dusznych, zaskorupiałych murów, które rzadko widzą ożywcze promienie słoneczne i szersze horyzonty, szkoła bowiem średnia idzie w praktyce dotychczas po linii najmniejszego oporu — jest ideologicznie zupełnie bierna masa, gлина, która każdy może lepić jak tylko chce. Oczywiście trafiają do niej w tych warunkach z natury rzeczy hasła, obliczone na najniższe instynkty, hasła najbardziej uproszczone i jaskrawe. Szowinizm ma szerokie pole do działania. Wprawdzie równie jaskrawe hasła mogłyby rzucić radykalizm społeczny, poczynając od kompartii, a kończąc mniej więcej na centrowych naczyniach upróżnianych, które często potrafią być bardziej czerwone niżeli najbardziej skrajne grupy polityczne i społeczne.

Byłoby to zresztą zupełnie nawet zrozumiałe. „Kto bowiem za młodu nie był lewicowcem, ten na starość musi być kanalją” — jak powiedział Świętochowski i jak nam to mówi historia młodzieży przed wojną. Lewicowe, radykalne prądy są jednak w naszych warunkach wśród młodzieży akademickiej zupełnie niepopularne.

Zbyt bliskie są wspomnienia naszych walk z Rosją Sowiecką, jako najbardziej radykalna emanacja, zbyt wielka odtrutka jest dla polskiej młodzieży obcy naszymu narodowi gromadny i niewolniczy charakter komunizmu, aby mogła ona garnąć się pod skrajnie lewicowe sztandary. Nic więc dziwnego, że endecja była dotychczas na gruncie akademickim panem położenia.

Powiadamy dotychczas gdyż wydaje się nam to nie do zniesienia, aby stan ten mógł trwać dłużej. Byłoby to bowiem przekleństwo dla przyszłości Polski, dla naszego obozu, gdybyśmy nie umieli zważyć na terenie akademickim wpływów endeckim, gdybyśmy nie młodzieży pozostawili w przerażającym stanie ideologicznego impasu. Na za bowiem młodzieży jest zupełnie bezideowa. Solidacja i czarnościenne strawestowane hasło „bież Żydów spaszaj Polszczyznę” jest przeciw zaprzeczeniem wszelkiej ideologii, która musi mieć szeroki rozmach, słoneczną daleką perspektywę i wielkie zamilowania ludzkości płynące cele przed sobą.

Próby naszego ścisłego obozu w kierunku nastawienia młodzieży akademickiej na bardziej szlachetne tory — przyznajmy się do tego szczerze — bardzo niki dawały rezultaty. Młodzież demokratyczna i Legia Młodych nie wykazały się większą żywotnością, która nam pozwoliła spokojnie patrzeć w przyszłość. Organizacje te wiodzone instynktem obrwały wprowadzić dobrą podługę ideologiczną — dobro państwa —

Ósmy dzień procesu „brzeskiego“

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 3.XI. Ósmy dzień procesu przeciwko przywódcy Centrolewu rozpoczął się zernianami dalszych świad-

ków, przyczem punkt ciężkości zainteresowania skupił się około kwestji, czy poseł Bagiński zwał chłopów do uzbrojenia

się w pałki.

Świadek Obierek, posterunkowy policji w Koszycach opowiedział o wiecu, urządzonym tam przez Bagińskiego bez zezwolenia władzy. Do zebranych poseł Bagiński zwrócił się z wezwaniem, aby uzbroili się w pałki na kongresie krakowskim.

Świadek Domański, starszy przodownik policji w Stonniku opowiedział o wiecu, odbyłym dnia 26 czerwca roku zeszłego przez posła Bagińskiego na jarmarku. Bagiński wołał: „Jeśli chcecie, by chłopci nie płacili podatków, by nie utrzymywali tyłu urzędników — darmożjadów — stawcie się na kongres“.

Podczas przerwy rozesła się pogłoska o zmianie kwalifikacji czynu oskarżenia z artykułu 100 i 101 na artykuł 142 K.K. Możliwie jednak, że i ta kwalifikacja ulegnie jeszcze zmianie.

Po przerwie stanął przed Sądem Edmund Krygier, kierownik referatu prasowego Komisariatu Rządu w Warszawie. Świadek prasy o posługiwaniu się podczas zeznania notatkami, z których chciałby przytoczyć cytaty z pracy opozycyjnej, mającej służyć do zniszczenia akcji antyrządowej przez oskarżonych.

Sąd zezwolił świadkowi na wykorzystanie notatek, poczem świadek począł szczegółowo opisywać akcje prasową opozycji. Akcja ta rozpoczęła się już od po-

lowy r. 1929 i wtedy to zaczęły się już ukazywać artykuły przeważnie treści demagogicznej, które krytykowały każde porządki Rządu, wzywały masę do organizowania bojówek i do usunięcia „sanacji” oraz „dyktatury”, zapowiadając utworzenie rządu robotniczo-włóściańskiego. Cała prasa opozycyjna, począwszy od dzienników skrajnie — socjalistycznych, a skończywszy na umiarkowanych — chłopskich, była zapełniona artykułami antyrządowymi, wzywającymi do zwalczania prawowitego rządu przyczem zaznaczano, że praca B.B. polega na tem, że chłopci będą płacili podatki, a nie z tego nie będą mieli.

Następnie radca Krygier cytując cały szereg artykułów, zawierających sprawozdanie z kongresu krakowskiego Sw. Krygier odczytuje również wiersz, których umieszczona są pogroźki p. adresem rządu.

Pozatem świadek daje p. rysunków, które zamieszczone były w niektórych czasopismach. N.p. jeden z takich rysunków przedstawia trupy robotników, a nad nimi napis: „Wszystkie trupy robotników rozwiązują problem bezrobocia“.

W końcu świadek oświadcza, że cała ta akcja prasowa opozycji przeciwko rządowi miała na celu odjąć rządowi wszelką powagę, a natomiast każdy czyn rządu, każde jego poczynanie opluć i zozydzić.

Pomnik Pułaskiego w Milwaukee



W Milwaukee w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dokonano wśród wielkich uroczystości odsłonięcia pomnika jednego z wodzów Konfederacji Barskiej, a następnie bojownika o wolność i niepodległość Stanów Zjednoczonych A. P. gen. Pułaskiego. W uroczystościach tych, które stały się wielką polską manifestacją, wzięło udział około 40.000 osób. Na ilustracji naszej widzimy u stóp pomnika: 1. konsul generalny R. P. Tytus Zbyszewski, 2. Cenzor związku narodowego polskiego mec. Świetlik, 3. mec. Góński, 4. wicekonsul R. P. Rathaus, prezeska związku polek Napieralska i 6. ks. kapelan Celichowski.

Marszałek Piłsudski generalissimusem armji rumuńskiej

Bezpodstawne pogłoski prasy amerykańskiej

WARSZAWA, 3.XI. „Chicago Tribune” podaje sensacyjną depeszę swego warszawskiego korespondenta o podpisaniu wojskowego traktatu przymierza między Polską a Rumunją.

Z kół najbliższych Marsz. Piłsudskiego dowiaduje się korespondent, że podczas ostatniej tajemniczej wizyty Marszałka w Rumunji zakończono pertraktacje, które już przedtem prowadzono w czasie wizyty sztabu generalnego rumuńskiego w Warszawie z księciem Mikołajem, bratem króla Karola rumuńskiego.

Armja polska i rumuńska, liczące łącznie 700 tys. głów, będą na wypadek

wojny pod dowództwem Marsz. Piłsudskiego, który — jak twierdzi korespondent — będzie marszałkiem polskim i rumuńskim.

Korespondent dowiaduje się dalej, że wiadomość powyższa wywołała w kółach wojskowych uczucie głębokiego zadowolenia, albowiem osoba Marsz. Piłsudskiego uważana jest za rękojemnię należytego wystąpienia bojowego, połączonych dwu najpotężniejszych armij w Europie wschodniej.

(Red. Już onegdaj donosiliśmy, że Marsz. Piłsudski ma otrzymać rumuńską buławę marszałkowską).

Pogłoski o zmian w rządzie

(Telef. od włas. korespondenta).

WARSZAWA, 3.XI. W związku z naszym powrotem Marszałka Piłsudskiego z Rumunji prasa podaje cały szereg pogłosek na temat ewentualnych zmian w dotychczasowym rządzie.

Szczególnie uporczywe są pogłoski

wzięły się jednak do roboty mało twórczym sentymentalizmem, nie umiając stworzyć frapujących, wszechobejmujących hasel, które jedynie zdolne są porwać masę. W tych warunkach zmarnowaliśmy dobrych kilka lat, w ciągu których rzucaliśmy na gruncie akademickim sentymentalne frazesy, nie opracowawszy nawet tak podstawowej w każdej pracy politycznej i społecznej rzeczy jak dojrzały, dostosowany do realnych warunków i realny ideologiczny program. Materiał do tego programu czerpać możemy pełną ręką z bogatej skarbnicy dorobku ide-

ologicznego legionowego i jego Wodza oraz z tych wskazani które nam dał Komendant kiedy wyruszał na wschód w hasło „za naszą i waszą wolność“.

W tym szlachetnym, bo twórczym i dobro innych narodów mającym na celu imperializm zawarta jest nasza przyszłość, w tem też hasło mieści się zarodek naszych ograniczonych możliwości na terenie akademickim.

Trzeba jednak to zagadnienie zgłębić i opracować. Młodzieży bowiem nie znośi zawiłych problemów.

Zaburzenia akademickie w Warszawie

Endecka huliganeria działa

WARSZAWA, 3. 11. Dziś w godzinach przedpołudniowych na Wydziale prawnym Uniwersytetu Warszawskiego odbyły się wybory syndyka pierwszego roku tego wydziału. W czasie wyborów grupa młodzieży komunistycznej, która usiłowała przeszkadzać zebranym, została wyparta poza obręb gmachu uniwersyteckiego.

W czasie bójki, która w związku z tem się wywiązała, wybito parę szyb i połamano kilka krzeseł. Następnie młodzież prawnicza udała się do Uniwersytetu, gdzie z krzykiem: „Bieć żydów“, „Przec z żydami“, przystą-

piła do usunięcia żydów z gmachu Uniwersytetu.

W czasie tej akcji kilkanaście studentek i kilkunastu studentów zostało pobitych łaskami.

Po wezwaniu rektora Uniwersytetu, by młodzież prawnicza uspokoiła się i nie przyczyniała się do obniżenia powagi Uniwersytetu, młodzież akademicka uformowała pochód i udała się w stronę prosektorjum, gdzie odbyła wiec, stwierdzając między innymi, że Żydzi nie mają prawa przeprowadzać badań na trupach chrześcijan.

Grożba zamknięcia uniwersytetu warszawskiego

WARSZAWA 3. 11. W Uniwersytecie Warszawskim ogłoszone zostało następujące pismo rektora prof. Jana Łukasiewicza: — „Dozła do mnie wiadomość, że w Uniwersytecie Warszawskim przygotowują się napaść na tle antysemickim. W inter-

ście powoła Uniwersytetu wzywam młodzież akademicką do zachowania spokoju, ostrzegając, że w razie jakiegokolwiek ekscesów zastosuje jak najostre środki przeciwko winnym aż do zamknięcia Uniwersytetu włącznie“.

Zapalenie zniczów na grobie Nieznanego Żołnierza



W Dzień Wszystkich Świętych, o godz. 5 popołudniu odbyło się uroczyste zapalenie zniczów przy grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięła udział kompania Przystosobienia Wojskowego Młodych Pionierów oraz delegacja Związku Legionistów, P. O. W i t. d. ze sztandarami. O godz. 5-ej przybył do grobu Nieznanego Żołnierza szefleta Młodych Pionierów z pochodnią, zapaloną w kaplicy na cmentarzu redyminskim. Pochodnią tą zapalono wszystkie znicze przy grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili zapalenia zniczów orkiestra 36 p. p. odegrała hymn narodowy.

PAPIEROS KONCENTRUJE MYSL

Inauguracja IX sezonu teatralnego w teatrze żołnierskim

Teatr żołnierski w Grodnie ma już tak dobrą opinię, że nie potrzebujemy się rozwodzić nad doniosłością tej ambitnej placówki kulturalnej.

Ostatni r. był dla teatru okresem kryzysowym, oczywiście nie w związku z powszechnym kryzysem gospodarczym, ale wskutek ubytku najwybitniejszych sił zespołu artystów—amatorów. Wyjechali z Grodna tacy wybitni i utalentowani ludzie jak kpt. Kowalski, major Chudyba, kpt. Dobrzański, por. Kieczy, por. Kallis, p. Bielecka i in.

Sila ekspansyjna teatru zmniejszyła się tak bardzo, że w zeszłym roku grzywano już tylko pochtu, w własnym żołnierskim kotku. Teraz teatr wszedł znowu w okres mobilizacji sił i ofensywy. Zmontowane zostały podstawowe rzeczy techniczne, jak oparcie materialne teatru na gwarancjach podoficerów zawodowych remont i przebudowa gmachu, szeregi ulepszeń dla pracy scenicznej i dla publiczności.

Zmobilizowano nowy zespół artystów—amatorów i rozpoczęła się żmudna praca. Przedewszystkiem ustalono sobie program, którego naczelną zasadą jest: grzywać przedewszystkiem dla żołnierzy, a nie publiczności cywilnej.

Teatr mając ze strony korpusu podoficerskiego zagwarantowaną egzystencję materialną nie potrzebuje liczyć na frekwencję publiczności cywilnej i nie liczy. Repertuar ma się składać z rzeczy prostych, wesołych i swojskich.

Na pierwszy ogień poszła operetka Krzewińskiego „Major Utanów”. Dobry wybór. Pod niefrasobliwą i groteskową formą kryją się pewne tendencje wychowawcze, dusza i pierze łatwo trafia. Naturalnie, że nie będzie tu analizować artystycznych walorów sztuki. Taka sobie naiwna, poczciwa i groteskowa operetka. Dopiero w wykonaniu nabiera ona życia i koloru. Ale wykonanie, to przecież na młody zespół ciężar olbrzymi. Ożywić nudną zresztą fabułę śpiewami i ewolucjami tanecznymi, rozognić brawurą gry i z miejsca porwać publikę, to można przy dobrych, rutynowanych siłach, ale nie z surowym materiałem aktorskim. A jednak p. Dobiński z p. Wollojką i dekoratorem pp. Biebrzańskim z taką zaciekleścią zabrał się do pracy, że z zadania wywiązali się ponad wszelkie oczekiwania.

Na scenie mieliśmy żywe cacko. Amatorzy, którzy pierwszy raz znaleźli się na scenie, wykazali tyle śmiałości, odwagi, wyczucia scenicznego i psychologii odtwarzanych ról, że nie chce się wprost wierzyć, aby to byli nowicjusze sceny.

Co za rozkoszną niespodzianką sprawiła nam p. Balicka w roli ognistej cyganki. Śliczną techniką głosu i brawurą efektywnych tańców wysunęła się na czoło zespołu tak bardzo, że bez niej niepodobna byłoby sobie wyobrazić na scenie całej sztuki.

Taneczne ewolucje w opracowaniu p. Wollejkę przedstawiały się tak harmonijnie, że rozentuzjazmowana publika była przez otwarte kurtyny serdecznie, gorące brawa.

Słabo dość wyszedł p. Michniewski w roli majora. Doskonale prawie p. Karpowicz jako Osowicz i p. Cwiernicki jako jego syn, a potem oficer.

Pyszni byli bolszewicy, a szczególnie p. Wollejkę i Zwolniskę. Przeszarżowa potrakę barona dał p. Doliński, ale to

przeszarżowanie dobrze zrobiło na widowni. P. Kaczarówna może być bardzo dobrą w charakterystycznych, Na podkreślenie zasługują intelli-

gentnie uchwycone i wykonane dekoracje. P. Biedrzyński może mieć w tej dziedzinie poważną przyszłość.

Wywiad z pos. Ziemi Grodzieńskiej Terlikowskim

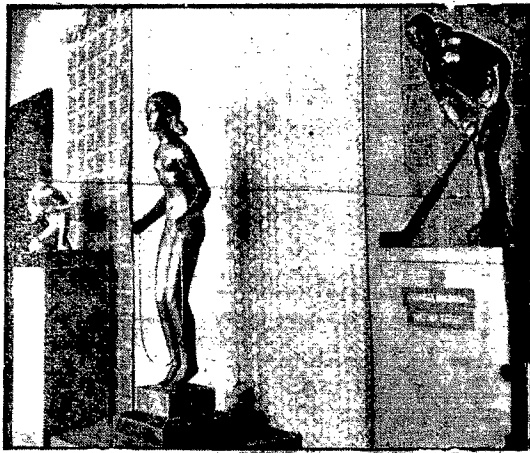
W związku z objęciem przez me. Terlikowskiego mandatu poselskiego Ziemi Grodzieńskiej i pogłosek o innej nastąpił jego wyjazd do Grodna, zwrócił się nasz współpracownik do pana posta z prośbą o informacje.

P. poseł Terlikowski wyjaśnił, że pogłoski o rzekomym opuszczeniu przez niego Grodna są pozbawione zupełnie podstaw. Z miastem bowiem i terenem jest ściśle związany i powołany do piastowania mandatu poselskiego z tego okręgu, waży właśnie za swój obowiązek tem

żywiej zająć się sprawami reprezentowanego przez siebie okręgu.

Co się tyczy pracy organizacyjnej w terenie, to pozostając nadal na stanowisku Prezesa Rady powiatowej B. B. W. R. pracę tę, w dalszym ciągu będzie koncentrował w swoim reku. Pracę tę, w najbliższym czasie zamierzam znacznie rozszerzyć, organizując szereg sprawozdań poselskich, o ile tylko okres prac budżetowych w Sejmie, pozwoli p. p. posłom i senatorom udać się w teren.

Sport w sztuce



W kamienicy Baryczków, na Starym Rynku otwarto wystawę pod nazwą „Sport w sztuce”, zorganizowaną przez Instytut Propagandy Sztuki. Otwarcia wystawy dokonał wiceminister W. R. i O. p. ks. Zongolowicz w obecności przedstawicieli sztuki artystycznych stolicy. Na ilustracji naszej widzimy grupę rzeźb, odznaczonych pierwszymi nagrodami na pierwszym planie „Hokeista” Antoniego Kenara, pośrodku „Skakanka” Alfonsa Karnego, w głębi „Strzelec” Kenara.

Japończycy znów występują czynnie

RYGA 3 II. Według doniesień sowieckich z Charbina sztab japońskiej armii okupacyjnej w Mandżurji wysłał dwóch oficerów do Czikar celem zakomunikowania dowódcy wojsk chińskich generałowi Mao, iż wojska japońskie zamierzają zająć miasto Czikar, gdyż miejscowe władze chińskie nie wykonały żądań japońskich co do odbudowy mostu

kolejowego i naprawy toru kolejowego. Oficerowie japońscy zaproponowali generałowi Mao poddać się wraz z wojskiem bez walk wojskom japońskim. Zapowiedź wkroczenia oddziałów japońskich do Czikaru wywołała silne wrażenie w kołach politycznych i jest komentowana, jako dalsze zaostrzenie sytuacji politycznej w Mandżurji.

Prasujcie elektrycznością

Strzeleckie wczoraj i dziś

Korespondencja własna z Kolna

Studjum obecne rozwoju Związku Strzeleckiego w nadgranicznym powiecie kolneńskim, pokrytym planowo oddziałami jednolitej organizacji, rozbudowanej liczebnie i pogłębianej ideowo—porównane być może z wyjściem z mroku na gładką, równą i wyraźną drogę.

Jakkolwiek i sone były cele i zagadnienia Związku, jednak warunki lokalne tworzyły mglisty labirynt, w którym gubiły się zapalane tu i owdzie światła i ginęły echa wzajemnych nawoływań ludzi nieznanymi, którym idea strzelecka zbyt była droga, by nie próbowała uparcie iść na zdobywanie szanów wzniesionych przez zacofanie, ci. mnote, uprzedzenie, złą wolę i partyjne apetyty.

Skorosmy tedy stanęli dzisiaj w szuku żołnierskim, w gromadzie pokazanej, twardo wrońceni w ubogą kurpiowską ziemię, z oczyma bacznie patrzącymi na północ, gdzie nam straż na rubieży trzymać wypada—warto w retrospektywnym

rzucie spojrzeć na szlak przebyty — aby, zważywszy ilość minionych wysiłków, powiedzieć z dumą, że próżnym nie był trud zapaleńców—przodowników, którym dziś część żołnierską oddać należy.

Dawnym, pyłem niepamięci przyproszonym jest czas, kiedy do powiatu kolneńskiego przesaczyły z pobliskiej Łomży wpływy endecko klerikalnego konsorcjum, które przez Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z szybkością grzybów wokół pni parafjalnych mnożyły się na terenie, chciały stworzyć dla siebie przyszłych wyznawców politycznych haseł i obrońców ciasnego partyjnego podwórka.

Były przyrzeczenia i ślubowania, poważne patronaty, haftowane sztandary, siwe mundury i rogata czapki, które nikt w oczy nie body. Nikt ich zrzucić nie kazal, nikt klątwą nie groził.

Na czele programu wypisana była śmierć Związkowi Strzeleckiemu i walka z nim zjadła do ostatniego tchu za to tylko, że w

życie polskie chciał wprowadzić ideały wskazywane przez swego twórcę i wodza. To wystarczało.

Garstka strzelców wytrzymać musiała skoncentrowany atak. Obywatele dr. Kulicki i Kaczmarek i inni stali w ogniu. Obywatele Waskiewicz na stanowisku Komendanta Powiatowego ciężar utrzymywania spideł organizacyjnych i ideowych na własnych dźwiżył barkach.

Opromieniała ich i kzepiła wiara w zwycięstwo.

A później nastaly czasy inne. Starosta Kulickowski udzielił swej pomocy Związkowi Strzeleckiemu. Obywatele Gólkowski, Chajęcki, Gwóźdź, Krajszef, Radgowski i Potoczny zaczęli tworzyć oddziały i pracę w nich z zaciekleścią poprowadzili.

Zdrowa strzelecka idea zwyciężyć zaczęła na całym rozległym froncie. A życie rządzone własnymi prawami, w rzeczywistości swej dalekiej od wpływów kurjalo-lomżyńskich szybko uporali się ze Stowarzyszeniami M.P. i skreśliło je z powierzchni powiatu doszczętnie i bezapelacyjnie.

Nie pomogły poważne patronaty, instruktorzy, zjazdy i badania. Zabrakło tam wewnętrznej treści, zabrakło wartościowego podkładu ideowego, będącego nieodzownym mo-

Zmiany na stanowiskach wojewodów

Prasa warszawska notuje uporczywie coraz to nowe pogłoski o zmianach na stanowisku wojewodów w Łodzi, Toruniu, Nowogrodzku i Kielcach. Za przesądzone uchodzi ustąpienie wojewody pomorskiego Lamota, na którego miejsce ma pójść obecny wojewoda kielecki Paclorkowski. Na stanowisko wojewody kieleckiego zostanie prawdopodobnie powołany obecny wicewojewoda łódzki i b. p. o. wojewody wileńskiego p. Stefan Kirtiklis. Równocześnie wymienią nazwisko dotychczasowego wojewody nowogrodzkiego plk. Wacława Kostka Biernackiego jako kan-

dydata na stanowisko wojewody kieleckiego. Kandydatura ta zdaje się jednak nie mieć większych szans powodzenia.

Dalej prasa podaje również, że i na stanowisku wojewody łódzkiego mają nastąpić zmiany. Na miejsce wojewody Jaszczolta lansowana jest kandydatura dotychczasowego dyrektora departamentu w M.S.W. Stamirowskiego.

Oczywiście są to tylko pogłoski, które mogą nie znaleźć potwierdzenia. Faktem jest jednak, że wojewoda pomorski Lamot ustępuje.

Na niedawnych zgłiszczach powstaje nowa świątynia

Inicjatywa w rękach B. B. W. R.

Rok temu, bo w początkach listopada r. ub. spłonął starożytny kościół, cenny zabytek kultury z XVII stulecia we wsi Pietkowo na rubieży powiatu Wysoko-Mazowieckiego. Jeszcze nie przebrzmiały echa walk wyborczych, jeszcze zdawało się tak niedawno zwalczano na miejscowych zgłiszczach prorządowców, siejących ideologię Wodza Nurodu, a już wówczas, bo na drugi dzień po pożarze Gminny Komitet BBWR opodatkował się samorzutnie i zapoczątkował fundusz na budowę nowej świątyni w Pietkowie.

Skromna zielona książeczka, otwartego rachunku Nr. 173 z kwota zł. 30 wyczył prezes Gm. K—tu BBWR proboszczowi tej parafii, Szczery ciarny początek

dał pomysły wynik, bo już dziś z drobnych datków ludzi dobrej woli utworzyła się suma 1815 zł. 47 gr. W dniu onegdajszym odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowobudującą się świątynią. Wiele pięknych słów padło z ust wielobnego duspastera dla wszystkich ofiarodawców, tylko ani słówkiem nie wspomniano o inicjatorach z pod znaku BBWR, którzy pierwsi dali myśl i czynnie zapoczątkowali budowę świątyni. Nie dbamy jednak o pochwały. Jesteśmy dumni z zapoczątkowanego dzieła. Inicjatywa jest w rękach naszych i tego nam nikt nie zaprzeczy.

Korespondent

Krwawa bitwa z bandytami na froncie mandżurskim

TOKJO 3 II. Japońska głowa kwatery wojenna donosi o wielkiej bitwie w dwóch licznym bandy i „rozbojników” chińskich koło miejscowości Kalinen na

północ od Mnkdena. Obie bandy chińskie zostały rozgromione, przyczem jednak walki miały i rzeźbę niezwykłą i rwały. Jest bardzo wielu zabitych i rannych.

Pogłoski o nowym puczu w Austrii

PARYŻ, 3 XI. „Populaire” zamieszcza ś nasycjne doniesienie, podpisane przez Leona Bluma, w którym przywódca socjalistów francuskich stwierdza, iż otrzymał z Węgier wiadomość, jakoby Hitler wehry przygotowywała w Austrii nowy zamach stanu dnia 8 i 9 listopada. Roz-

kazy zostały już wydane. Zamach stanu w Austrii ma być połączony z zamachem stanu na Węgrzech. Blum zapytuje, czy zainteresowane rządy znajdują dostateczną energię, aby zapobiec stworzeniu nacjonalistycznej Mittel Europy pod wpływami Hitlera, Mussoliniego i Kemala-Paszy.

Próba zatrucia mięsa dla żołnierzy w Grodnie

Do dzorczyzny d mu przy ul. Złotarskiej w Grodnie podszedł jakś nieznan

osobnik i dał jej 100 złotych za posypanie doreczonym jej proszkiem mięsa lub słoniny w jednej z jatek miejscowych, która dostarcza mięsa dla wojska.

Tani węgiel

dla bezrobotnych

(Tel. od wł. koresp.)

WARSZAWA, 3. II. Dowiadujemy się, że Naczelny Komitet dla Spraw Bezrobocia uzyskał od przedstawicieli polskiego przemysłu węglowego znaczną ulgę w nabywaniu węgla do użytku komitetom do spraw bezrobocia. Przemysł węglowy prócz maksymalnego rabatu będzie udzielał na węglu nabytym przez wymienione komitety zniżkę w wysokości 20 procent. Tym sposobem Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia uzyskał rabat w łącznej wysokości 31 proc.

Władze wdrożyły śledztwo, gdyż istnieje przypuszczenie, że się ma do czynienia albo z akcją komunistyczną, lub że jest to zbrodnica walka konkurencyjna.

Popierajcie Ruch Strzelecki

terem każdej niebezpiecznej organizacji. Próbnicy S.M.P. szukać dzisiaj w powieci. Nie pozostała po nich nawet — legenda.

A Związek Strzelecki po objęciu stanowiska Komendanta Powiatowego przez Komisarza Straży Granicznej p. r. rezerwy Doczkała rozrost się w przeszło 55 oddziałów liczących około 2000 ludzi i zdolał skupić w zgodnej współpracy i szlachetnej rwalizacji najróżnorodniejszy a cenny, państwowy myślicy element i chek młodzieży wiejskiej powstały nauczycieli zajmujących stanowiska referentów wychowania chwytali i oficerów Związku: Straż Graniczna prowadząca bezinteresownie szkolenie wojskowe, oraz cały zastęp inteligencji, biorącej w pracach i poczynaniach Z. St. czynny udział.

Wymienić tu należy, oprócz wspomnianych poprzednio, obyw. H. Proszkowskiego Kom. II-go baonu i kadre instruktorów wojskowych z niezmordowanym sierżantem Szewczykiem.

Dzięki umundurowaniu, które zamożniejsi członkowie nabywają za własne pieniądze a mniej zamożni przez samopomoc organizowaną w poszczególnych oddziałach, przejawiających niewyczerpaną, bujną pomysłość imprezową — nabiera Zw. St. na zew-

natrz jednolitego oblicza, co przejawiało się wspaniale podczas podróży inspekcyjnej Pana Wojewody Białostockiego.

O rozmachu i brawurowej pracowitości oddziałów świadczy kwota 6000 zł. zebranych drogą składek majówek i przedstawień, umożliwiająca wewnętrzne urządzenie świetlic, zakup radioaparatu i bibliotek.

Fundusze Pew. K. W.F. i P.W. przeznaczone są na wydatki związane z przekształceniem wojskowym, zakup sprzętu sportowego i czynne za świetlice.

Akcja biblioteczna, systematyczne pogadanki i odczyty przedstawienia, udział w uroczystościach narodowych, udział w akcji na rzecz bezrobotnych, praca w zespołach konkursowych rolniczych — oto grubsze zarysy przejawów tryznu, zwartości i rozumnego wysiłku dla dobra Państwa podjętego przez strzelców, którzy przez rozwój indywidualnej jednostki i rozwój idei strzeleckiej chcą na pogranicznym odcinku stać się Rzeczypospolitej puklerzem mocnym i promiennym.

H. Nowosad.

Wielki tryumf sprawiedliwości

Sensacyjny proces przeciwko b. prezydentowi miasta, p. B. Szymańskiemu, skończył się uniewinnieniem oskarżonego

O negdaj z drobiazgową dokładnością, w długim i męczącym przewodzie sądowym znalazła swój właściwy epilog głośna sprawa „Zdobycy Robotniczej”. Na ławie oskarżonych zasiadł człowiek, którego zasługi dla miasta i społeczeństwa są niezaprzeczalne, człowiek, który przez cały szereg lat wnosił olbrzymie wartości do życia publicznego, a którego nieuczciwość ludzka usiłowała doprowadzić do materialnej i moralnej winy.

Akt oskarżenia zarzucał p. Szymańskiemu dwie rzeczy: przekroczenie władzy z chęcią zysku, co jest karamne z art. 636 K.K. i świadome fałszowanie dokumentu, za co znowu art. 667 K.K. przewiduje bardzo surową karę.

Sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy w składzie następującym: przewodniczący — sędzia Kłopotowski i sędziowie: Dąbrowski i Olecki. Oskarżał podprokurator Bartoszewicz, bronili adwokaci: Nowodworowski i Zdrojewski.

Proces rozpoczął się o godz. 9 rano i trwał do godziny 8 m. 30 wieczorem z dwugodzinną przerwą.

W procesie zeznawało cały szereg świadków oskarżenia, a mianowicie: Dorożyński, inż. Zaczęniuk, inż. Macula, Hapner, Cybulkiewicz, Trop, Lifstyc, Zagłoba-Łozowicki, oraz świadkowie obrony: prez. Filipowicz, mec. Olszyński, inż. Kumann, inż. Szpikowski, Gandecki i Kromin.

Na początku rozprawy złożył swe wyjaśnienia p. Szymański, który podkreślił niesłuszność stawianych mu zarzutów.

Do „Zdobycy Robotniczej” odnosił się, jako do zagadnienia, mającego bardzo duże znaczenie społeczne i gospodarcze: „Zdobycy Robotnicza” w swem założeniu miała dać robotnikom odpowiednie mieszkanie i dostarczyć ludziom pracy w okresie budowy, co dla sprawy bezrobocia miało doniosłe znaczenie.

Pracując w „Zdobycy Robotniczej” nie miał nigdy na celu osiągnięcia osobistych korzyści materialnych, ale chciał przysporzyć majątku społeczeństwu.

Zanim przystąpimy do omówienia zeznań świadków, pragniemy zaznaczyć, że owo fałszowanie dokumentu miało polegać na tym, że dnia 13 października 1927 r. Komitet Rozbudowy Miasta, rozpatrując podania różnych petentów, w tym i „Zdobycy Robotniczej”, zaopiniował, że Bank Gospodarstwa Krajowego może „Zdobycy Robotniczej” udzielić kredytu w wysokości 3.411.000 zł. natomiast 18 października poszło pismo z podpisem p. Szymańskiego do B.G.K., w którym to piśmie była prośba o przyznanie kredytu w wysokości 410.000 zł.

Na tej oto podstawie p. prokurator zbudował swoje oskarżenie i to miało być owym „fałszowaniem” dokumentu.

Zeznania świadków wykazały, że akt oskarżenia był oparty na podstawach bardzo kruchych. Dowiedziono zostało, że p. Szymański nie tylko nie działał z chęcią zysku, ale wręcz przeciwnie: na posiedzeniach Zarządu „Zdobycy Robotniczej” występował z wnioskami o obniżenie poborów pracowników dyrekcji, zaś odnośnie swej osoby wystąpił z wnioskiem, aby żadnych poborów nie wypłacano mu.

Wniosek ten został przyjęty w miesiącu lipcu i od tego czasu p. Szymański przestał pobierać wynagrodzenie, które od miesiąca lutego 1928 r., a więc wtedy kiedy p. Szymański nie był już prezydentem miasta, do lipca tegoż roku wynosiły sześćset zł. miesięcznie. W czasie swej prezydentury p. Szymański żadnych kwot ze „Zdobycy Robotniczej” nie pobierał.

Zauważyć również należy, że p. Szymański żądał zniesienia swych poborów jeszcze wtedy, kiedy nikomu do głowy nie przychodziło atakować go za jego działalność na terenie „Zdobycy Robotniczej”. Ekspert oraz rewident, którzy badali gospodarkę „Zdobycy Robotniczej”, stan robót i budowli oraz rachunkowość, na rozprawie zeznali, że każde badanie i każda rewizja stwierdziła wzorowy ład i porządek. P. Szymański nie przyjmował żadnych materiałów, nie obracał gotówką, kierował tylko całokształtem prac.

Ruina „Zdobycy Robotniczej” rozpoczęła się dopiero z tą chwilą, gdy do całej sprawy wniósł się p. Dorożyński.

Po takich oto zeznaniach, do których doszła opinia oskarżonego, ujęta zgodnie przez świadków, że p. Szymański jest człowiekiem prawdziwie ofiarnej pracy, prokurator nie miał innego wyjścia, jak tylko zrzec się oskarżenia z art. 636.

Alé p. prokurator Bartoszewicz zrzekł się tego oskarżenia w sposób rzadko praktykowany. Pan prokurator. Bartoszewicz uzasadnił, dlaczego się zrzeka oskarżenia, było w ścisłym tego słowa znaczeniu obroną oskarżonego, który w ten sposób dał pełną satysfakcję p. Szymańskiemu za tę krzywdę moralną, jaka go spotkała. Obstał prokurator przy swej tezie, że zażądanie kredytu w wysokości 410.000

zł., a nie 3.410.000, jak to było uchwalone przez Komitet Rozbudowy Miasta, było fałszowaniem dokumentu i domagał się ukarania za to p. Szymańskiego.

+ Panowie mecenas Nowodworowski i Zdrojewski w swych świetnych i drugoczących przemówieniach udowodnili, że takie załatwienie sprawy nie miało nic wspólnego z fałszowaniem, bowiem pro-

szono o kwotę znacznie mniejszą, aniżeli była przyznana, gdyż cały kredyt był przyznany na okres czterech lat, zaś kwota 410.000 zł. była potrzebna na jeden sezon budowlany.

Po zamknięciu przewodu sądowego, sąd o godzinie 7 m. 30 udał się na naradę, zaś o godzinie 8 m. 30 wydał wyrok, mecą którego p. Bolesław Szymański, został całkowicie uniewinniony.

W motywach wyroku Sąd między innymi zaznaczył, że zażądanie mniejszej sumy kredytu od tej, która była przyznana, nie jest fałszowaniem dokumentu.

W ten sposób sprawiedliwość zatrzymała, ale nie całkowicie, bo ktoś za zmarnowanie dorobku „Zdobycy Robotniczej” odpowiadać musi.

Alé o tem napiszemy innym razem.

Do P. T. Prenumeratorów

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty, oraz przedpłatę na m-c listopad b. r. — Prenumeratorom, którzy nieuiszczą zaległości do dn. 5 listopada b. r. wstrzymamy wysyłkę pisma.

Administracja.

Zakład dla obłąkanych milionerów

W kraju dolarów jest zakład dla umysłowo chorych, gdzie przyjmują tylko milionerów.

Leży on nad jeziorem Ontario w pobliżu Buffalo i jest, jak to przystoi wśród milionerów, zaopatrzony w luksus nieprzeciętny.

Zakład ów posiada place do tenisa, golfa, piłki nożnej, w salonach swych bilardy, stoliczki do bridża, dalej najnowocześniejsze urządzenia pływackie, kryte hale pływackie, gabinety do gimnastyki i t. d.

Przed sądem adwokat wskazał na fakt, że O'Banniona dlatego tylko nie chcą wypuścić z więzienia, ponieważ wpłaca rocznie sumę 200.000 dolarów, co byłoby dla zakładu zbyt wielką stratą, gdyby O'Bannion zupełnie wyzdrowiał. Jako dowód, że klient jego wyzdrowiał, adwokat nadmienił, że O'Bannion, pomimo iż przebywa jeszcze w zakładzie, potrafił w tych czasach groźnego dla wszystkich kryzysu poczynić szczęśliwe posunięcia na giełdzie, które przyniosły mu

około 2.000.000 dolarów dochodu czystego.

Sędzia nie przychylił się do tych wywodów i postanowił, aby O'Bannion pozostał nadal w zakładzie. Adwokat O'Banniona apeluje teraz do sądu wyższego, nadmieniając w podaniu, że klient jego prosi o zbadanie go przez kilku lekarzy na koszt własny.

Wobec znanej korupcji sędziów w Ameryce, O'Bannion napewno posiadał jeszcze długo w zakładzie.

Strasliwa katastrofa lotnicza



Przed kilku dniami tysiączne tłumy publiczności, plażującej w zatoce San Francisco były świadkiem strasliwej katastrofy samolotu przy którym w pewnym momencie ułamało się skrzydło. Samolot spał z niesłychaną szybkością, rozbijając się doszczętnie, przyczem obydwa znajdujący się w ołtar lotnicy zginęli. Na ilustracji naszej widzimy szczątki samolotu ze zwłokami obu lotników.

Radjoprogram

Środa 4 listopada

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 Wiadomości harcercie 15.25 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stepowski 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych 16.00 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone) 16.40 Muzyka 17.10 Odczyt 17.35 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego 19.15 „Komunikat rolniczy” 19.30 Płyty gramofonowe 19.45 Prasowy dziennik Radjowy 20.00 Odczyt muzyczny ze Lwowa 20.15 Piosenki w wykonaniu Polskich Rewellersów 20.50 Kwadrans literacki: „Trzy słowa” — Artura Górskiego Klechba z folkloru szwedzkiego 21.05 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Drezdeńskiego 22.15 Płyty gramofonowe 22.45 „Die Probleme der Organisation der Zell” — prof. dr. E. Godlewski Kraków 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

CZWARTEK 5. XI.

12.15 Odczyt rolniczy: „Wstępujemy do szkół rolniczych” — inż. K. Tarkowski Nacz. Wydz. Oświatowego W. i Roln. 12.35 V Koncert szkolny z Filharmonji Wars. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. Bojanowskiego, Halina Dudiczówna i B. Ginzburg. Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson. 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Wzród ksiązek” — Przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Muzyka, 17.10 „Zywe cichego pracownika, 17.35 Koncert popołudniowy. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarsowski, Giełda rolnicza. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Transmisja z Krakowa, Feljton „Z naszych studenckich wspomnień” — prof. Siedlecki i prof. Nowak. 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Stuchowisko Al. Fredro: „Wielki człowiek do małych interesów” w radjofonizacji St. Dunin-Karwickiego. 22.25 Muzyka lekka i taneczna.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
BIAŁYSTOK, Mazowiecka 5. tel. 1-36 (Sienny Rynek)
Porada 3 zł.
WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI:
choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci i porody dla matek karmiących, akuszerka, kobiece, porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu oraz gabinet dentystyczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektroterapią — po cenach leczniczych.
Dojazd autobusem „C” 814-14

Zakład Pogrzebowy

B. KNEFEL

Białystok, Rynek Kościuszki 7. Telefon 16-43.

Poleca w wielkim wyborze trumny, wieńce met. oraz wstęgi w wykonaniu drukarni maszynowym po cenach umiarkowanych.

Ceny trumien drewn. lakierowanych

na białe, czarno lub żółto od

Zł. 20.

Eksportacja zwłok karawanem parokonnym

najnowszeo typu warszawskiego z domu żałoby na cmentarz wynosi

Zł. 20.

ANALIZY

moczu, płwociny, kału, krwi (morfologia. WASERMANN) i t. p.

LABORATORJUM

Mgr. L. HELLER

Białystok, Sienkiewicza 46, tel. 6-71, 834-12

W. P.

Niniejszem uprzejmie komunikuję W. P., iż przy ul. Dąbrowskiej Nr. 2 otworzyłem

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Upraszam przeto W. P. o łaskawe odwiedzenie mego zakładu. Obsługa bigeniczna i sumienna.

Z poważaniem Jaroszewski 799-9

SALE BILARDOWE „POLONJA”

Dyrekcji
W. GONIAŁZKIEGO i D. FEJGINA
Rynek Kościuszki 13, tel. 13-53.
Nowe bilardy Frejberga Domino.
BUFET NA MIEJSCU.
Wstęp za zezwoleniem Dyrekcji.

GARNITURY, PALTA, FUTRA

Po cenach konkurencyjnych według najnowszych modeli wykonywuje

PRACOWNIA KRAWIECKA

Michała MALINOWSKIEGO

Białystok, ul. Marsz. Płaudskiego (Lipowa) 16

Bogaty wybór materiałów na miejscu po cenach fabrycznych

86-6 Zakład posiada wykwalifikowan. krawczygo.

Dr. M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9 — 11 od 5 — 8
Kobiety od godz. 4 — 5 p. p. —
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95

Dr. B. PINES (młodszy)

OKULISTA
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 27.

Popierajcie P.B.K.

Białystok

LISTOPAD
4
ŻRODA

Żdziś: Karola
Jutro: Zacharjasza
Wsch. si. 6.29
Zach. si. 16.06

Powrót Pana Wojewody

Pan Wojewoda Białostocki Marjan Zyndram-Kościałkowski powrócił w dniu wczorajszym z Warszawy, gdzie przewodniczył Ogólnemu Zgromadzeniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Z akcji spisowej

Dowiadujemy się, że na terenie powiatu białostockiego postępują bardzo liczne zgłoszenia chętnych na okręgowych komisarzy sp. sowych, szczególnie ze strony nauczycielstwa, co należy przypisać należytą prowadzoną propagandzie akcji spisowej.

Posiedzenie Komisji Rozpoznawczej

W dniu 16 b.m. w lokalu Komisji Poborowej (Warszawska 3) będzie urządzać Komisja Rozpoznawcza.

Zmiany w Szpitalu Żydowskim

W związku z wyjazdem d-ra Fejgla, który poza pełnieniem obowiązków lekarza naczelnego Szpitala Żydowskiego ordynował w Szpitalu jako internista, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej zwrócił się do Magistratu z wnioskiem mianowania d-ra S. Kracowskiego ordynatorem internistą Szpitala.

Magistrat wniosek ten zatwierdził.

Podatki miejskie w listopadzie

W miesiącu listopadzie należy wnieść do kasy Magistratu następujące podatki: III ratę podatku od nieruchomości, oraz IV ratę podatku od lokali.

Termin bezprocentowego wpłacenia składki ogniowej minął 1 b.m. i wszyscy wpłacający obecnie dopłacają do sumy składek odsetki w wysokości 1 i pół proc.

Powiatowy zjazd komisarzy sp. sowych

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego odbył się zjazd naczelników komisarzy spisowych z terenu powiatu białostockiego.

Zjazd ten, w którym brał udział również i przedstawiciel władz wojskowych twierdzy Osowiec, miał na celu instruowanie komisarzy spisowych.

Samobójstwo kobiety

W dniu wczorajszym powiesiła się we własnym mieszkaniu 40-letnia Fryda Fiszel (Sienkiewicza 73).

Powodem rozpaczywego kroku dekadki były ciężkie warunki materialne.

Rejestracja poborowych

W dniu dzisiejszym mają zgłosić się do Magistratu pokój 45 mężczyźni rocznika 1911 i starsi do rocznik 1883, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Poborową, a mają nazwiska na literę P.

Co dziś usłyszymy w M.U.P.

W dniu dzisiejszym w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym (Warszawska 63) odbędą się następujące wykłady: od godz. 19-20 — „Pochodzenie języka polskiego” — wygłosi prof. Eug. Zieliński i od godz. 20-21 — „Sztuka Grecji starożytnej” — prof. J. Blicharski.

Zgubiono książeczkę wojskową wydana przez P. K. U. Łódź na imię Konstantego, syna Jana Paulińskiego, roczn. 1904, urodz. w Tomaszowie Mazowieckim, roczn. 1901, u siebie.

Zgubiono książeczkę wojskową na imię Józefa Kwiatkowskiego, roczn. 1904, wyd. przez P. K. U. Wilno, u siebie.

MODERN

„ZŁODZIEJ

MILOSCII”

Na froncie walki z bezrobociem

Zabawa na rzecz bezrobotnych w Knyszynie

W dniu 31 ub. m. odbyła się w Knyszynie zabawa taneczna, urządzona staraniem przewodniczącej sekcji zbiórki w naturze dla bezrobotnych pow. białostockiego p. d-rowej Miroszniczenkowej.

Pomimo słońca i chłodu, na zabawę stawili się in corpore inteligencja m. Knyszyna, obywatelstwo ziemskie z gmin Kalinowskiej i Knyszynskiej oraz p.p. oficera z twierdzy Osowiec.

W pięknie udekorowanej killmami sali bawiono się hucznie do samego rana, po obliczeniu zaś dochodów okazało się, że czysty zysk z zabawy wyniósł 436 zł. 76 gr.

Suma ta została przeznaczona na rzecz bezrobotnych.

Przy urządzeniu zabawy i bufetu należy podnieść niezwykłą energię, pracę i ofiarność inteligencji m. Knyszyna, w szczególności: p. d-rowej Miroszniczenkowej, p. Dąbrowskiej, p. Rzeźnickiej, p. Kacwicowej, p. kom. Wasilewskiej, p. Giszowej, burmistrza p. Paszkowskiego, kierownika szkoły powszechnej p. Pawłowskiego i wielu innych osób.

Ponadto proszeni jesteśmy przez Komitet Organizacyjny o złożenie podziękowania D-cy garnizonu twierdzy Osowiec, ppłk. Laliczyńskiemu, za użyczenie bezpłatnie orkiestry dętej w ilości 18 osób, i obywatelowi m. Knyszyna p. Wicko za bezpłatnie ofiarowaną salę.

Zabawy na rzecz bezrobotnych

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej urządza w sobotę 7 b. m. w lokalu „Sokoła” zabawę taneczną, z której dochodu brutto przeznaczony jest 1 proc. na rzecz bezrobotnych.

Rusyjskie Towarzystwo Dobroczynności w Białymstoku urządza w sobotę 7 b. m. w lokalu B. O. S. O. zabawę taneczną. Od dochodu brutto zarówno z zabawy, jak i bufetu zostało przeznaczono 2 proc. na rzecz bezrobotnych.

Robotnicy i fabrykant — bezrobotnym.

Onegdaj w fabryce Abrama Rywkłinda odbyło się zebranie wszystkich robotni-

ków, poświęcone sprawie pomocy bezrobotnym.

Zebrałi, na wniosek robotników Aleksandra Juchnika i Konstantego Barwińskiego uchwalili opodatkować się po 10 gr. od osoby tygodniowo, wpłacając należną sumę za dwa miesiące — październik i listopad na konto Komitetu do spraw

bezrobocia. Suma ta ogółem wyniosła 16 zł., przyczem właściciel fabryki p. Rywkłind również wniósł taką samą sumę.

W ten sposób jedna tylko fabryka dawia 32 zł. Przykład ten godny jest naśladowania, tak ze strony robotników jak i farykantów.

Świetlice dla dzieci bezrobotnych

W czwartek 5 bm. o godz. 2 popoł. w lokalu Inspektoratu Szkolnego w Białymstoku odbędzie się konferencja kierowników szkół powszechnych z terenu m. Białegostoku, poświęcona sprawie zorganizowania 5 świetlic dla młodzieży szkolnej szkół powszechnych.

W świetlicach tych dzieci niezamożnych i bezrobotnych rodziców będą mogli pod kierunkiem wychowawców odrabiać

w godzinach wieczorowych lekcje. Po nadto przewiduje się wydawanie dzieciom gorących podwieczorków.

Świetlice te będą miały wielkie znaczenie nie tylko wychowawcze, lecz z punktu widzenia ulżenia doli dzieci bezrobotnych.

Inicjatywę czynników miarodajnych, w sprawie utworzenia tych świetlic, należy jaknajgoręcej poprzeć.

O kolejce w biurze meldunkowym

Każdy, kogo los i okoliczności zmusiły do udania się do Biura Meldunkowego naszego Magistratu, i kto po parugodzinnej oczekiwaniu i z mechno pognicionem zebrałi dostał się wreszcie do magistrackiego Szamtu — zapewne nie wyniósł stamtąd zbyt pochlebnego mniemania o sprawności pracy w naszym Magistracie. Dlatego ażeby w przeciągu paru minut załatwić czynności, związane z zameldowaniem czy też wymeldowaniem przychodzi się tracić czas, a często i zdrowie. Kobiety bywają narażone na za-

czepki golowasych donżuanów, zmuszone wysłuchiwać idyotycznych komplimentów, aby tylko nie stracić miejsca w kolejce.

Podobno w Magistracie istnieje komisja usprawnienia pracy. Jeżeli tak jest istotnie, to czyby nie zechcieli członkowie tej komisji w rzecz w stosunki, panujące w biurze meldunkowym i przetranszkować tam z innego wydziału jeszcze jedną siłę pracowniczą.

Bo przecie „tabakiera dla nosa, a nie nos dla tabakiera”.

Superintendent kościoła augsburskiego w Białymstoku

W dniu wczorajszym bawił w Białymstoku generalny superintendent Kościoła Augsburgsko-Reformowanego w Polsce ks. biskup dr. Juljan Bursche.

Pobyt ks. bisk. dra Bursche w Białym-

stoku trwał zaledwie kilka godzin, gdyż po załatwieniu spraw osobistych cz. z kościoła wyjechał do Siedlca. W czasie pobytu w Białymstoku odwiedził ks. bisk. dra Bursche kościół augsburski w opactwie Białymstoku.

Przedsiębiorstwo Robót budowlanych
N. GOLDFARB
Białystok,
Polna 20-a tel. 3-56 i 14-21.

POWIATOWA KASA CHORYCH w OSTROWI MAZOWIECKIEJ

OGŁOSZENIE

Powiatowa Kasa Chorych w Ostrowi-Mazowieckiej niniejszem podaje do wiadomości, że termin płatności należnych składek od pracodawców upływa z dniem ostatnim każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Po tym terminie Kasa Chorych będzie doliczać 1 proc. miesięcznie za zwłokę.

Komisarz Zarządzający
(—) St. Rawski.

833-5

Poważna fabryka dykt klejonych na Kresach poszukuje

MAJSTRA

do klejenia dykt suchym sposobem. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Oferty pod: „Fachowiec” do Tow. Rekl. Międz. j. r. RUDOLF MOSSE, Warszawa, Marszałkowska 124.

POWIATOWA KASA CHORYCH w OSTROŁĘCE

OGŁOSZENIE

Powiatowa Kasa Chorych w Ostrołęce niniejszem podaje do wiadomości, że termin płatności należnych składek od pracodawców upływa z dniem ostatnim każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Po tym terminie Kasa Chorych będzie doliczać 1 proc. miesięcznie za zwłokę.

Komisarz Zarządzający
(—) St. Rawski.

817 5

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu białostockiego, Białystok ul. Pałacowa 2.

przyjmuje wkłady i płaci od gotówki ulokowanej w Kasie:
na każde żądanie 7% w stosunku rocznym
z terminem 3 miesięcznym 8% „ „
z terminem 6 miesięcznym 9% „ „
z terminem 12 miesięcznym 10% „ „

Wkłady dolarowe i złotych w zlocie oprocentowuje się niżej. Procenty nalicza się 2 razy do roku 30 czerwca i 31 grudnia.
Pieniądze ulokowane w Kasie gwarantuje i ręczy swym majątkiem i wpływami budżetowymi Związek Komunalny (Sejmik) powiatu białostockiego

Jeśliś zadowolony — powiedz innym

ŚNIEGOWCE ??

Jeżeli eleganckie, trwałe a tem samem oszczędne to tylko „TRETORN” z firmy „DOBROBUT” BIAŁYSTOK Sienkiewicza 4

Na składzie wielki wybór fasonów
Jeśliś niezadowolony — powiedz nam

639-30

SKŁAD FUTER

M. J.

GONIA DZKIEGO

— znajduje się —

Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)

Skład bogato zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju futer

Konto P. K. O.

Nr 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienne — 10-06. nocny — 2-73. Reklamów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. ; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastęga sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68425

Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. w Białymstoku ul. Św. Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny Antoni Farański